

Łódź

**CENA NUMERU
25 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Piątek, 30-go stycznia

№ 30

LUNA ATLANTIC

Passepartout i bilety ulgowe
bezwzględnie nie ważne
Pocz. sean. o g. 4 pp, w sob. i
niedz. o 12 w pol. Ceny normalne

Dzisiaj oczekiwana uroczysta premiera. Film nagrodzony złotym medalem Dzieło najwyższej doskonałości technicz.

Przejmujący dramat ludzi rzuconych na bezkresny ocean. Reżyseria genialnego E. A. DUPONT'a Wytwórnia British International Pictures, Londyn Film ten jest rewelacją w dziedzinie obrazu dźwiękowego Po raz pierwszy oddana w niem jest akcja kłopotliwego życia bogaczy na luksusowym okręcie. Tam wobec nieuniknionego niebezpieczeństwa ludzie odkrywają swe prawdziwe oblicza, tchórzów i bohaterów. Tam z całą potęgą wybuchają przywiązanie człowieka do życia Wszystko to oddane z niezwykłym mistrzostwem i rozmachem.

PROCES O ZAMYSLANY ZAMACH

na marsz. Piłsudskiego.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAW CO MOWI AKT OSKARŻENIA

WARSZAWA, 29.1 Wyznaczona na dzisiaj sprawa zamachu bombowego na marsz. Piłsudskiego wzbudziła duże zainteresowanie w Warszawie. Stoły prasowe są w obleżeniu. Prócz dziennikarzy krajowych, stawili się również przedstawiciele prasy wszystkich państw zagranicznych.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Neu-
man. W skład kompletu wchodzi sędziowie: Łaskiewicz i Lauter. Oskarżenie popiera wiceprok. p. Grabowski.

Na ławie obrończej zasiadli adwokaci: Szumański, Śmiarowski, Berenson, Ben-
hien, Honigwill Rudziński i Gacki.

Zwracają uwagę wzmocnione na sali są-
dowej posterunki policyjne.

OSKARŻENIE

Na pytanie przewodniczącego oskarżenie
wyjawiają swe personalja:

Piotr Jagodziński, 48 lat karany przez Ro-
sjan, z zawodu drukarz.

Józef Dziegielewski, lat 35, bezwyznanio
wy, buchalter, kawaler służył w wojsku pol.

Dominił Trochimowicz, lat 33 katolik
robotnik, służył w wojsku polskim

Józef Białkowski, lat 30 katolik, robotnik
służył w wojsku polskim.

Franciszek Markowski, lat 43 katolik, ka-
rany przez Rosjan, ślusarz.

SĘDZIA URZĘDNIKIEM

Na początku rozpraw adw. Berenson i
mieniem ławy obrończej oświadcza:

Obrona jest zmuszona złożyć oświadcze-
nie, że ślad sądu nie odpowiada art. 23 ust.
o sądach powsz. Jeden z sędziów jest bo-
wiem naczelnikiem wydz. M. Spr. Nominacja
ręczona została ogłoszona w numerze s.erp-
niowym „Monitora“.

Przewodniczący zwraca uwagę, że wnio-
sek ten należy traktować jako wniosek o wy-
łączenie i jako taki jest on spóźniony.

Adw. Berenson wyjaśnia, że nie chodzi
tu o kwestję wyłączenia sędziego, ale o nale-
żytą obsadę. Prok. Grabowski uważa, że wnio-
sek należy oddzielić, gdyż aczkolwiek namina-
cja była ogłoszona, jednak rzeźbiony sędzia
nie objął stanowiska. To jest decydujące.

Adw. Śmiarowski wskazuje na to, że jest
niemożliwym łączenie funkcji sędziowskiej
ze stanowiskiem urzędnika.

Sąd wniosek obrony oddalił, uznając, że
nie ma żadnych danych do uznania żądania
wyłączenia sędziego za zasadne.

Następnie przystąpiono do ogłoszenia
aktu oskarżenia. (Podajemy w streszczeniu).

AKT OSKARŻENIA

przeciwko: Piotrowi Jagodzińskiemu, Józefo-
wi Dziegielewskiemu, Dominiłowi Trochi-
mowiczowi Józefowi Białkowskiemu i Fran-
ciszkowi Markowskiemu.

Podsądni oskarżeni są o to, że: 1) we
wrześniu i październiku 1930 r. w Warszawie
wzięli udział w wytworzonym przez siebie
zrzeszeniu terrorystycznym — „Piątce” —
które postawiło sobie, jako cel, dokonywanie

zamachów na życie osób, piastujących wła-
dzę, za pomocą przyrządów wybuchowych;
2) w tymże czasie i miejscu, jako członkowie
wymienionej „Piątki”, umówiwszy się o do-
konanie zabójstwa prezesa rady ministrów
i min. spraw wojskowych, marsz. Józefa Pił-
sudskiego z powodu pełnienia przezeń ob-
wiązków służbowych, w celu wykonania te-
go przestępstwa przygotowali bombę i rewol-
wery, oraz ułożyli plan wykonania tego za-
machu, polegający na tym, że Jagodziński
rzuci bombę do samochodu marszałka Pił-
sudskiego podczas przejazdu jego alejami U-
jazdowskimi, a inni uczestnicy w celu umo-
żliwienia ucieczki, będą w razie potrzeby
strzelać z rewolwerów, lecz uplanowanego
zamachu nie wykonali, z przyczyny od ich
woli niezależnej, a mianowicie z powodu uja-
wnienia ich przygotowań.

Od wydawnictwa

Wielu p. t. Czytelników w śródmieściu
zalega nam w opłacie prenumeraty, w rewir-
rach zwolnionego przez nas inkasenta PRZY-
BYŁA. Uprzejmie prosimy o wpłacenie tych
zaległości wprost w administracji „Rozwoju”
Al. Kościuszki 41.

Rozłam we Frakcji Rewolucyjnej

Moraczewski i Jaworowski na czele dwóch grup

Warszawa, 29.1 Organ Rew. Frakcji PPS „Przedświt” donosi o zerwaniu stosunków pomiędzy dwiema grupami, istniejącymi w Frakcji. Oddawna istniała tarcia pomiędzy grupą polityczną, kierowaną przez b. posła Jaworowskiego, który stał na czele komitetu wykonawczego partii politycznej, a grupą skupiającą się koło b. min. J. Moraczewskiego, który stoi na czele Zrzeszenia Zw. Zawodowych, ulegających wpływom Frakcji. Ponieważ p. Moraczewski propaguje zasadę całkowitej niezależności związków zawodowych od grup politycznych, chociażby to była nawet Frakcja Rew. PPS, a p. Jaworowski wyznaje ideologię wręcz przeciwną, przeto na tym tle doszło do wewnętrznych nieporozumień.

W wyniku tych nieporozumień nastąpił rozłam. „Przedświt” ogłosił tekst deklaracji

grona członków komitetu wykonawczego partii, którzy oświadczają, że „nie chcąc ponosić odpowiedzialności dalszej za metody rządzenia większości władz partyjnych, prowadzących w konsekwencji do rozłamu w związkach zawodowych” składają swoje mandaty do komitetu centralnego. Deklarację tę podpisał m. in. pp.: pos. Pączek, pos. Burda, b. pos. Downarowicz, pcs. M. Malinowski, radni miejscy Lenga i Gardecki. Równocześnie z tem oświadczeniem pojawił się komunikat centrali Zrzeszenia zw. zaw., oskarżający dotychczasowych swych współtowarzyszy, a więc p. Jaworowskiego, o niełojalność.

W ten sposób rozłam w łonie Frakcji Rewolucyjnej PPS, wytworzonej przed trzema laty w celu wywołania dywersji w szeregach PPS, stał się faktem dokonanym.

Rabunek w biały dzień

Ołbrzymiego brylantu z okna jubilera

WARSZAWA, 29.1. Wielką sensację wywołał w Warszawie dokonany wczoraj bezczelny rabunek w magazynie jubilerskim A. Turczyńskiego przy ul. Ossolińskich 8, gdzie jakiś młody chłopak wybił szybę wystawo-

wą, porwał kilka sztuk biżuterji, m. in. wielki brylant należący niegdyś do Wiktorji Kaweckiej i mimo natychmiastowej pogoni zbiegł. Brylant jest wart przeszło 20 tys. dol.

Tężenie ziemi w Albanji

500 domów w Korficy uszkodzonych

RZYM, 29.1 Wczorajsze tężenie ziemi w Albanji wyrządziło największe szkody w mieście Korficy. Około 500 domów doznało tak poważnych uszkodzeń, że nie nadają się więcej do zamieszkania. Zniszczeniu uległ również wybudowany niedawno kościół.

Wskutek przerwania dopływu prądu całe miasto pogrążone było w ciemnościach, co przyczyniało się do wzmożenia paniki wśród

ludności. Mimo chłodu mieszkańcy w obawie powtórzenia się katastrofy spędzili całą noc pod gołym niebem.

Według pierwszych wiadomości, jakie przywoziły do Tirany samoloty, zginęło w Korficy 3 ludzi. Liczby rannych nie zdołano ustalić.

Król Albanji, Achmed Zogu, bawi obecnie w Wiedniu na kuracji.

POWIESILI ZAMORDOWANEGO

Zabójstwo na tle kłótni o podział majątku

BYDGOSZCZ, 29.1. Przed kilku dniami znaleziono we wsi Jasne Pole zwłoki miejscowego gospodarza, Antoniego Lisa, uwieszona na powrozie w stodole. Po pogrzebie krążyły zacyty pogłoski o nienaturalnej śmierci Lisa. Komisja sądowo-lekarska dokonała ekshumacji zwłok, stwierdzając, iż padł on

ofiara morderstwa, oraz że sprawcy mordu dla upozorowania samobójstwa powiesili zwłoki swej ofiary w stodole. W związku z tem aresztowano rodzinę Lisa, złożoną z teścia oraz 3 jego szwagrów, z którymi, jak ustalilo śledztwo, dzień przed śmiercią denat miał kłótnię na temat podziału majątku.

W Hiszpanji wciąż naprężenie

Socjaliści nie wezmą udziału w wyborach

PARYŻ, 29.1. Donoszą z Madrytu, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji staje się coraz poważniejsza. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej Madrytu oświadczył socjalistyczny radny Fabrit, że socjaliści nie wezmą udziału w wyborach do Kortezów, wyznaczonych na dzień 1 marca rb. Motywem decyzji socjalistów jest brak zaufania do rządu gen. Berenguera, który ma przeprowadzić wybory. Wczoraj okazał się również manifest

jest przywódców liberalów z b. premierem Sanchez Guerra, b. przewodniczącym izby, Alvarezem, oraz b. min. Villa Nueva na czele, zapowiadający wstrzymanie się od udziału w wyborach z powodu rzekomego braku dostatecznych gwarancji czystości wyborów. Wobec powyższych trudności, krąży pogłoski że gen. Berenguer poda się wraz z całym gabinetem do dymisji.

Ważne dla matek!

Pouczającą broszurkę Dr. med. Vidala p. t. „Rady Lekarza dla młodych matek” rozdzielają bezpłatnie, jak długo zapas starczy

APTEKI:

M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95,
S. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164,
M. Ensztajna, Piotrkowska 225,
W. Groszkowskiego, Konstancynowska 15,
St. Hamburg i S-ka, Główna 50,
J. Koprowskiego, Nowomiejska 50,
L. Pawłowski, Piotrkowska 307,
M. Rozenbluma, Cegielińska 12,
Ludwika Steckla, Bol. Limanowskiego 37,
J. Zundelewicz, Piotrkowska 25,

SKŁADY APTECZNE:

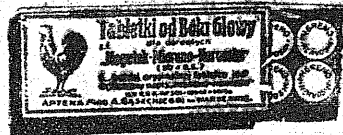
Arno Dietel, Piotrkowska 157
H. M. Epstein i S-ka, Rzgowska 5.
J. Galewska, Cegielińska 42,
W. Grünwald, Narutowicza 35.
Czesł. Miklaszewski, Przędzalniana 95,
Józefa Tarkowskiego, Rzgowska 51,
Drog. Med. K. Keilich, Główna 52, oraz 6-go
Sierpnia 35

Przem.-Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, Piotrkowska 107.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzućcie uporeczywie poletane proszki ludożędo naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Chłopiec

z porządnej rodziny potrzebny do drukarni Zgłaszać się od 9—10 w admin. „Rozwoju”

Gliceryna zjezczona



CZERWONY SMIECH

Kiedy dwa tygodnie temu nasz korespondent warszawski zamieścił wiadomość, że podwyżka komornego jest sprawą zdecydowaną — wszystkie miejscowe dzienniki stwierdziły jednoznacznie, że jest wierutny fałsz, zaś pewne pismo warszawskie, „robiące w sanacji” — nazwało to stosownie do wychowania ich redaktorów „bezczelnym wymysłem endeckiego piśmidła”.

Dzisiaj jest to kwestją przesądzoną. Komitet Ekonomiczny Gabinetu Ministrów, wypowiedział się zdecydowanie za podwyżką podatku od lokali — z 8 na 20 procent, co jest zamaskowaną podwyżką komornego w ilości 12 procent ze strony lokatorów.

Ponieważ podatek od lokali płaci również i ze swej strony gospodarz i on będzie musiał zapłacić 12 procent. Innymi słowy 12+12 wynosi 24 procent.

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że od 28 lutego b.r. zaczną się restrykcje urzędowe z racji III raty podatku majątkowego, że ściąganie podatków przez nasze władze skarbowe przypomina raczej taniec wojenny czerwonoskórych wobec przywiązanego do pała podatnika, że na hypotekę nieruchomości, wiażą dzisiaj, bez żadnego prawomocnego wyroku sądu — nietylko instytucje państwowe, ale komunalne, Kasy Chorych, Ubezpieczenia społeczne i tem podobne pasożyty — to nie należy się dziwić, iż w szerokich sferach naszego społeczeństwa zaczyna się dobry humor, a każdy nowy nakaz płatniczy jest przyjmowany salwą szczerego śmiechu, tak potrzebnego nam w tych ciężkich czasach...

Znamy interesy, gdzie rzeczy, czy maszyny są zajęte

SZĘŚCIOKROTNI PRZEZ
sekwestratorów różnych instytucji — czyż nie może delikwenta polskiego porwać śmiech pu sty, kiedy, zajmują mu te rzeczy po raz siódmy?

Grotgerowskie westchnienie: „Już tylko nędza” — wypuściliśmy, jeszcze przed wyborami do Sejmu, kiedy zdawało się, że społeczeństwo, chociaż w tej decydującej chwili zaprotestuje przeciwko twierdzeniu, że jest to bezapelacyjnie naród idiotów.

Czyż dzisiaj mamy żałować tego fabrykanta, który płacił na Blok Współpracy po 20 gr. tygodniowo, od każdego zajętego robotnika, a dzisiaj krzyczy, jakby go ze skóry obdzierano, że podatki go rujnują?

Czyż mamy żałować tego właściciela nieruchomości, który, czapkę zdejmował już na rogu ulicy, gdzie mieszkał rodzony brat pana marszałka?

Czyż mamy wreszcie, żałować tego lokatora, który niósł w zębach jedynekę do urny wyborczej, ufając zapewnieniom różnych poliszynek i innych kacyków z B.B? Idźcie bracia jęczeć do luksusowych przedpokojów waszych posłów.

Tu nie są winne władze miejscowe, tu nie są winne Urzędy Skarbowe, czy Izba Skarbowe, tu nie jest winne Starostwo Grodzkie, Policja, czy Urząd Wojewódzki — oni są tylko ślepiemi wykonawcami poleceń z Warszawy, są sługami systemu, który wybrało sobie szanowne społeczeństwo, troglodyci umysłowi dla których spodnie służą do przykrycia najczęściej myślących organów ich szacownej oso-

by.

Dlatego tylko, że mamy takie społeczeństwo — mamy taki rząd, który zupełnie zresztą słusznie, traktuje naród, jako stado baranów, który można strzyc, jak się chce, gdzie się chce i kiedy się chce.

Oni się nie zmieniają — oni zawsze zostaną tem, czem ich stworzył Wszechmocny, t. j. kokotami podatkowemi, których stać na zeznane zeznanie podatkowe — nie stać nigdy na uczciwość w ustawodawstwie i poczucie własnej krzywdy, poczucie własnej godności.

My borykamy się tu w imieniu tej znakomitej mniejszości inteligencji polskiej, która chętnie by płaciła wszelkie podatki i ponosiła wszelkie ciężary, jednakowoż nie przekraczające ich możliwości płatniczych.

Zdaje sobie ona jasno sprawę, że państwo musi z czegoś pokrywać swe wydatki, goto-

wa nawet obiad odłożyć na jutro — i oddać „co cesarskiego cesarzowi” — ale nie może bez szemrania, znosić tego stanu całemi latami.

Leccz ta najpatriotyczniejsza i najwięcej ofiarna warstwa jest już kompletnie zrujnowana, zniechęcona do ostatnich granic, do Sejmu, do rządu i co gorzej... do własnego państwa i dlatego radzimy pp. ministrom w Warszawie.

— Powiększyć podatki! Przyciągnąć jeszcze śrubę podatkową!

Nam to... już nie zaszkodzi — dotknąć jeszcze tylko może tych kacyków przemysłowych, tych czcicieli złotego cielca, którzy przez bezmyślny serwilizm i lokajską politykę, przyczynili się niemało do tego stanu, w jakim się dzisiaj znajduje cały kraj i naród.

AS.

O więzienie brzeskie

Apel Związku Adwokatów Polskich

Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich nadsyła nam list otwarty następującej treści:

„Społeczeństwo polskie wskutek przeszło 100-letniej niewoli wrażliwe bardziej niż inne narody na ograniczenie swobód obywatelskich, zostało wstrząśnięte do głębi wiadomościami o wypadkach nieludzkiego traktowania więźniów w wojskowym więzieniu śledczym w Brześciu nad Bugiem.

„W interesie godności i powagi Państwa jest w takiej chwili bezzwłoczne i zupełne oświetlenie tej sprawy”.

Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich, nawiązując do swej uchwały, powziętej w tej sprawie dnia 26 października 1930 r. w Warszawie — wzywa wszystkich

adwokatów Polaków, wchodzących w skład Sejmu i Senatu, bez względu na ich przynależność partyjną, do uczynienia wszystkiego co leży w ich mocy i zakresie, by sprawa ta bezzwłocznie i wszechstronnie została tak wyjaśniona, aby w razie potwierdzenia tych zarzutów sprawcy ponieśli zasłużoną karę.

„Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich: (—) Dr. Antoni Dziędzielewicz, prezes. (—) Dr. Tadeusz Janiszewski, sekretarz”.

Zaznaczyć należy, że Związek Adwokatów Polskich zrzesza adwokatów z całej Polski i posiada oddziały w Warszawie, Lublinie, Łucku, Wilnie, Lwowie, Krakowie Poznaniu, Katowicach i Toruniu.

O msze za Korfantego

Duchowieństwo pod dozorem policji

Czytamy w katowickiej „Polonji”

W bież. tygodniu zwierzchnie władze policji województwa śląskiego zwróciły się m. in. w Katowicach do komisarjatów policji w których obrębie znajdują się siedziby parafji katolickich, z nagłym zapytaniem w sprawie nabożeństw, które odprawione zostały na intencję uwiecznionego senatora Wojciecha Korfantego.

Domagano się od poszczególnych komisarjatów stwierdzenia m. in.

ile nabożeństw odprawiono w danym kościele,

kto je zamówił,

kto odprawił mszę św. i który z księży wygłosił kazanie (treść kazania),

ilu wiernych brało udział w tych nabożeństwach,

czy były pochody po nabożeństwach,

czy w nabożeństwach brali udział urzędnicy państwowi i jacy i t. p.

odpowiedzi na te i inne pytania, inwigilujące władze domagały się w tempie przy nagłonom. Nie ulega kwestji, że taką samą inwigilację w tej sprawie przeprowadzono również i na prowincji.

Pytamy się wobec tego:

Komu potrzebne są wymagane od władnych organów policyjnych dane, wzgl. informacje?

Jaki cel jest tej inwigilacji?

Chyba jasne jest — jak na dłoni — że, cała ta akcja policyjna zwrócona jest przeciw tym duchownym Kościoła Katolickiego którzy wspólnie z ludem stali modły do Boga o szczęśliwy powrót jego wodza z kaźni więzienniczej.

Zapytujemy się więc wyraźnie: Komu i na co to potrzebne? Kto tu ma paść ofiarą tej przynaglonej akcji policyjnej?

W OBRONIE HONORU ŻOŁNIERZA

List Związku Hallerczyków do gen. D. Konarzewskiego

Zarząd główny Związku Hallerczyków przesłał nam list, skierowany pod adresem gen. Daniela Konarzewskiego kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych — w związku ze sprawą brzeską.

Treść listu jest następująca:
Do

Pana Generała dywizji

Daniela Konarzewskiego
kierownika Ministerstwa Spr. Wojsk.

Z inicjatywy oficerów stowarzyszonych w naszym Związku, w trosce o zdrowie i przyszłość naszej armji, której na równi ze służbą, czynną jesteśmy częścią istotną, jako organizacja b. wojskowych w całości poczuwamy się do obowiązku zabrać głos publicznie.

W związku z ponurą sprawą brzeską i zaangażowaniem munduru żołnierza polskiego w aktach, nie mających nic wspólnego z jego powołaniem, a natomiast budzących wstręt nie przynoszących wcale zaszczytu, a co więcej ubliżających honorowi tego munduru — wysunięta została publicznie sprawa dla wartości armji i jej ideowego oblicza zasadnicza.

Chodzi o spójnię moralną naszej armji, o honor oficerski i dyscyplinę wogóle, o rozkaz i jego wykonanie.

Kwestję tę poruszył p. gen. Dąb-Biernacki w sensie tym że wszystko jest w porządku, bo oficerowie wypełnili tylko rozkaz przyłożonego że on na ich miejscu uczyniłby to samo. — Ta interpretacja rozkazu, wobec ujawnienia wstrząsających faktów, z wykonaniem tego rozkazu się wiążących zaniepokoiła nas poważnie.

Troskę naszą powiększyła jednak niepojemnie w prasie podana treść rozkazu Pana Generała, jako kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, solidaryzująca się z odesobnionem zdawało się nam stanowiskiem wymienionego oficera wysokiej rangi.

I Pan Generał jako czynnik oficjalny, stwierdził, opierając się niewątpliwie na obowiązujących w wojsku ustawach, przepisach i regulaminach, zgodnych z Konstytucją i prawami ogólnymi w państwie, a będących wynikiem kultury moralnej i cywilizacji, której armja była zawazę i musi być rycerskim wzorem — że oficerowie brzescy postąpili zgodnie z regulaminem, że wykonywując rozkaz, nie popełnili nic niehonorowego i że nie mogą podlegać dochodzeniom sądowym.

Rozkaz Pana Generała, jako odpowiedzialnego czynnika oficjalnego pragniemy wśród nas i w społeczeństwie, z całą żołnierską lojalnością i posłuchem uzasadnić i słuszność jego propagować.

Rozstrzygnięcie Pana Ministra ułatwi nam niepomnie nasze zadanie w obronie zagrożonego honoru korpusu oficerskiego, który w większości swej niema i nie powinien mieć możności zabierania w tej sprawie głosu na łamach prasy codziennej. Być może że uczyni to prasa fachowa.

Wobec jednak ujawnionych w prasie i w Parlamencie mrozących krew faktów, zmużeni jesteśmy w poczuciu obowiązku Panie Ministrze, w imię godności i honoru oficera polskiego, zgodnie zresztą z właściwym pojęciem rozkazu, jego istotną treścią i wykonaniem, prosić o dodatkowe stwierdzenie oficjalne, że wymienieni publicznie oficerowie, użył do funkcji więziennych, zarzucanych im ohydnych czynów nie spełnili, że podobnego rozkazu, polecającego im ich wykonanie — do czego zresztą żaden rozkaz nie mógł ich zmusić, gdyż w takim wypadku jako przestępcy przestaliby być rozkazem obowiązującym — nie tylko nie otrzymali, ale i otrzymać nie mogli.

Po tem wyjaśnieniu rozkaz Pana Mini-

stra znajdzie w nas także posłusznych wykonawców, użyjemy wszystkich sił, by stanąć w obronie zagrożonej armji i jej stosunków z własnym społeczeństwem.

W innym wypadku, zgodnie z zasadniczym oświadczeniem w tej sprawie Zarządu Głównego Związku Hallerczyków, my, oficerowie, podoficerowie i szeregowi armji rezerwowej narodu, stwierdzamy, nadal swoje bezwzględne prawo i obowiązek obrony naszego żołnierskiego i armji naszej honoru i jej godności.

W imieniu „Związku Hallerczyków”.

(—) Dr. I. Modelski,
Plk. szt. gen. w st. sp.

Prezes Zarz. Gł. Zw. Hallerczyków,

(—) Inż. St. Zabłocki,

Major K. K. w st. sp.

Wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Hallerczyków

(—) W. Giżycki, major rezerwy.

w z. Sekretarza Generalnego,

Członek Zarz. Gł. Zw. Hallerczyków.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1931 r.

Pod zarzutem denuncjacji

Sieroszewski na usługach żandarmerji

W „Naprzodzie“ (z dn. 23 bm.) ukazał się artykuł red. Haechera, w którym tenże twierdzi że kandydat BB. na członka Trybunału Stanu p. W. Sieroszewski w r. 1909 za denuncjował w Zakopanem niejakiego Machajskiego który co prawda szerzył konspiracyjnie idee bardzo radykalne.

Sieroszewski — ;zadenuncjował Machajskiego do żandarmerji jako niebezpiecznego obcokrajowca, meldującego się fałszywie. Na skutek tej denuncjacji Machajski został aresztowany. Wstawił się za nim Żeromski

i zdołał władze austriackie przekonać o jego niewinności nie mniej jednak Machajski został wydany z granic Austrii.

Odląd opinia o poczytalności i etyce Wacława Sieroszewskiego była w kołach socjalistycznych i niepodległościowych ustalona. Stefan Żeromski żywił od tego czasu względem Wacława Sieroszewskiego nietajoną pogardę. —

Jak widzimy „kablagramista“ amerykański na temat Brześcia ma już za sobą ładną kartotekę.

Za „niebłagonadieżność“

Zawieszenie wiceprezydenta Gniezna

Prasa pomorska donosi: Wojewoda pomorski zawiesił w urzędowaniu wiceprezydenta m. Gniezna p. inż. Maksymiljana Hensla

Przyczyną zawieszenia ma być to, że komisja wojewódzka lustrując zakłady elektryczne i gazownię w Gnieźnie, znalazła podobno jeden bałagan.

Dziwnem jednak się wydaje, że ta sama

komisja wojewódzka w czasie od 24 listopada do 4 grudnia 1930 r. badając gospodarke w Gnieźnie m. in. zakłady elektrowni i gazowni, znalazła wszystko w najlepszym porządku i wyraziła p. Henslowi pełne zaufanie.

Mówią, że powodem zawieszenia p. inż. Hensla ma być „nielejalność polityczna“.

Oryginalny proces

Paczka z samolotu zabita ciele

Niezwykły proces, pierwszy tego rodzaju może nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, ma odbyć się — jak podają pisma stołeczne — w Warszawie.

W lecie ub. roku z samolotu pasażerskiego dążącego z Warszawy do Lwowa wyrzucono przez okno zapewne skutkiem nieuwaga

gi paczkę, która spadając z znacznej wysokości uderzyła pasącego się na łące cielaka. Kładąc go trupem na miejscu. Właściciel cielęcia jak widać bardzo uparty, dowiedział się kto samolotem krytycznej chwili przejeżdżał i... wystąpił obecnie na drogę sądowną o odszkodowanie za zabite ciele.

Liga Obrony Czcii

Demaga się wyświecenia Sprawy Brzeskiej

Nie mogąc w imię zasad ludzkich i chrześcijańskich pozostawać obojętnym w sprawie która tak boleśnie uwłacza cześci Narodu i Władz Państwowych Polskich, Zarząd Główny Ligi Obrony Czcii, jako stowarzyszenia, mającego za zadanie obronę godności ludzkiej, — niezależnie od poglądów politycznych poszczególnych członków, uważa za konieczne:

1) wydanie pi... właściwe czynniki za-

rzadzeń, mających na celu najszybsze zbadać i szczegółowe wyświecenie zarzutów nie dopuszczalnego traktowania więzionych w Brześciu b. postów.

2) ukaranie wszystkich, na których ciąży wina bezprawii, jakich się dopuszczano w sprawie brzeskiej.

Za Zarząd Główny:

Sekretarz: dr. St. Okęcki.

Prezes: Maurycy Zamojski

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 30 stycznia — *Martyny.*

TEATRY

Teatr Miejski: *Ukochana nieprzyjaciółka*

Teatr Kameralny: *Roxy*

Teatr Popularny: *Konto X*

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: *Dwa obce światy*

Casino: *Złotolicy kapitan.*

Luna: **DYNAMIT**

Palace: 1) *Szalone serca.* 2) *Sprzysiężenie Trzech.*

Capitol: *Parada Paramountu*

Dom Ludowy *Martwy krzyk*

Odeon: *Gwiazda Alhamby*

Przedwiośnie: *Trójka*

Resursa: *Miłość w kajdanach*

Splendid: *Droga do Raju*

Mimoza: *Niebezpieczny romans*

Oświatowy *Kult ciała. Dla młodzieży Tom*

Tyler *zwycięża*

Wiadomości bieżące

Z muzeum miejskiego

Wskutek przeprowadzonego obecnie przez grupowania i selekcji zbiorów, mieszczących się w lokalu muzeum miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 91 i dokonywania remontu lokalu, zbiory dla zwiedzających będą unie dostępne aż do odwołania. W lokalu tym mieścić się będzie muzeum etnograficzne z oddziałem archeologii przedhistorycznej. Otwarcie znacznie powiększonych zbiorów spodziewane jest w końcu marca.

Z Konserwatorium muzycznego H. Kwieńskiej

W sobotę dn. 31 stycznia r. o godz. 8 wieczorem w sali Konserwatorium Traugutta 9 odbędzie się egzamin fortepianowy na Dyplom p. H. Balsamówny. Dnia 1 lutego w niedzielę o godz. 4.30 pp. odbędzie się wieczór muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe, skrzypcowe, śpiewu solowego, instrumentów dętych, i kameralna.

Zabawa Taneczna

„Seksja Bokserska” T-wa Gimn. „Sokół” urządza w lokalu własnym przy ul. Nawrot 23, „Noeną Zabawę Taneczną” w dniu 31 stycznia r. b. o godzinie 9-iej wieczorem, na którą zapraszamy członków i sympatyków. Zarząd.

—O—

Kronika policyjna

Trzy zamachy samobójcze

W bramie domu przy ul. Południowej 4, napila się w celach samobójczych sublimatu bezrobotna 37 letnia Barska Stanisława, zamieszkała w domach cegielni Maurera.

Nieszczęśliwej udzielił pierwszej pomocy lekarz Kasy Chorych, przewożąc ją w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

W dniu wczorajszym 19-letni Józef Augustyniak, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Owsianej nr. 4, w celach samobójczych zażył większej dozy jodiny.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu.

NOWE ŹRÓDŁO DOCHODÓW SKARBOWYCH

Dotychczas nie opodatkowano procedury parcelacyjnej

W ciągu ostatnich miesięcy na gruncie łódzkim powstał cały szereg instytucji parcelacyjnych, dokonywujących sprzedaży działek leśnych, rolnych i różnych innych działek ziemi, z przeznaczeniem pod budowę letnisk, pod budowę nowych gospodarstw itd.

Obecnie władze skarbowe łódzkie zwróciły uwagę na fakt, iż instytucje te, jakkolwiek angażują własny personel, oraz dokonują niejednokrotnie obrotów, jak stwierdza ją informacje uzyskane przez władze skarbowe, idący w setki tysięcy zł. — nie opłacają żadnych podatków, nie wykupują patentów, nie ubezpieczają pracowników etc. etc.

W związku z powyższym, jak się dowiadujemy, władze skarbowe przeprowadzają obecnie rejestrację tego odzaju instytucji, ustalając rodzaj ich działalności, obroty, czy sty dochód itd.

Jeżeli wszystkie gałęzie handlu, oraz wszystkie rodzaje zyskownego pośrednictwa podlegają opodatkowaniu, zrozumiałem jest, iż władze skarbowe zwróciły uwagę i na biura, przeprowadzające parcelację, przyczem niektóre jednostki dorabiają się poważnych majątków, bez jakiegokolwiek daniny na rzecz Skarbu Państwa.

SEKWESTRATOR MAGISTRATU DEFRAUDANTEM

Wykrycie nadużyć po dwóch latach

W magistracie łódzkim w charakterze sekwestratora zatrudniony był 36 letni Tholke Jerzy Wiktor. W miesiącu listopadzie, dn. 4 miesiąca, r. 1929 Tholke zwolnił się z pracy

Przeprowadzona w ciągu ostatnich dni ścisła kontrola ksiąg bierzezych wykazała, iż niektóre sumy, ściągnięte od płatników, nie są wpłacone do kasy, a natomiast na kwitarszach, zarówno jak i w księdze kontroli jest podpis kasjera i kontrolera, że pieniądze te zostały wpłacone.

W związku z powyższym zawezwano

Tholkego celem złożenia wyjaśnień.

Tholke wyjaśnił, iż dokonał pewnych zmian fałszerskich w księdze bierzezej, wskutek czego miasto poniosło straty na 980 zł. wpłacając jednocześnie odnośną sumę do kasy magistratu.

Powiadomione jednak w międzyczasie władze śledcze, z racji tego, iż Tholke dopuścił się przywłaszczenia i fałszerstwa, spowodowały aresztowanie Tholkego, Aresztowany przekazany został do dyspozycji władz sądowno śledczych.

2 000 kg ryb uległo konfiskacie

Przebieżono je z Gdańska samochodem ciężarowym

Dzięki wzmoczonej ostatnio akcji komisariatu straży granicznej na terenie Łodzi — oszczędnie skonfiskowano spory transport ryb, przemycanych do Łodzi z Prus Wschodnich wagi około 2 tys. kg. Na transport ten składała się leszcze, okonie i sandacze śnięte, karpie i sandacze żywe i inne.

Transport przywieziony gdańskim samo-

chodem ciężarowym, skonfiskowano na rynku przy ul. Północnej. Wobec uiszczenia przez odbiorców przemycanego towaru kaucji, w wysokości ceny szacunkowej omawianego towaru, towar ten został odbiorcom zwrócony dla rozprzedaży, zamiast rzucenia go zwykłym trybem na sprzedaż przez licytację

Giełda mięsna w Łodzi

Zostanie wkrótce uruchomiona

Onegdajszego wieczoru, od godz. 19 do 2 nad ranem, w lokalu cechu rzeźników, przy ul. Kopernika, odbywało się organizacyjne posiedzenie w sprawie uruchomienia giełdy mięsnej w Łodzi.

W posiedzeniu tem udział wzięli przedstawiciele cechu rzeźników, zarówno polskich jak i żydowskich, inspektor wojewódzki weterynaryj, przedstawiciel magistratu m Łodzi oraz przedstawiciele konsumentów i rolnictwa.

Na konferencji tej osiągnięto częściowo porozumienie, albowiem wyłoniono komisję, która wysunie osoby do rady naczelnej giełdy mięsnej. Rada ta ma składać się z trzech przedstawicieli cechu rzeźniczego, po dwóch przedstawicieli z cechów rzeźniczo wędliniarskiego, oraz po dwu przedstawicieli konsumentów. Następne posiedzenie ustali termin rozpoczęcia działalności giełdy mięsnej w Łodzi.

—O—

W bramie domu przy ul. Lutomierskiej 11, napil się w celach samobójczych większej dozy sublimatu 37-letni Franciszek Latowski, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Marysińskiej nr. 7.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Latowskiego do szpitala w Radogoszczu. (a)

Potrzebny
linotypista
ze świadectwami

Zgłaszać się w admin. „Rozwoju” od godz. 9 do 10 rano.

PRAWO I SĄD

Rewelacyjne orzeczenie Sądu Najwyższego

Wierzyciel ma prawo „przywłaszczenia“ sobie towaru pochodzącego od dłużnika

Jak informują ze sfery kupieckich — ostatnio tematem rozważań sądu Najwyższego była sprawa, w której wydano orzeczenie o treści wręcz rewelacyjnej.

Rzecz przedstawiała się w założeniu następująco:

Niejaki Mordka Rajn, utrzymujący zakład „szteperski“, otrzymał w swoim czasie do szycia transport cholewek. Zleceniodawca Rajna nie posiadał dostatecznej ilości gotówki, przeto wypłacił Rajnowi należność w wekslach.

Weksle te jednak zostały zaprotestowane Rajn, nie mogąc uzyskać należności z tytułu zaprotestowanych weksli, z uwagi na zręczne machinacje wystawców i będących w porozumieniu z nimi żyrantów, wyczekał na szczęśliwą okazję, gdy otrzymał znowu transport cholewek do szycia, od tych samych zleceniodawców, którzy winni mu byli należność za robotę poprzednią.

Opierając się na podstawie niemożności

ściągnięcia z dłużników należności za szycie cholewek — Rajn zatrzymał cały transport u siebie i nie zwrócił go zleceniodawcom.

Dłużnicy i poszkodowani w jednej osobie wytoczyli Rajnowi proces sądowy. W pierwszej instancji Rajn sprawę wygrał, natomiast w instancji odwoławczej sprawę przegrał, przyczem skazany został na karę trzech miesięcy więzienia.

Wobec tego wierzyciel i ostatecznie w dwóch wypadkach poszkodowany zwrócił się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, anulujące wyrok instancji odwoławczej, a orzekające, iż wierzyciel, znalazłszy się w posiadaniu własności prywatnej dłużnika, ma prawo przetrzymania jej i nie wydania do chwili uiszczenia przez dłużnika należności, o ile w toku procedury, mającej na celu windykację należności dłużniczych, ustalono wyraźnie złą wolę dłużnika.

Uprzejmość bywa niekiedy karana przez sąd

Echa wyborów do ciał parlamentarnych na terenie Łodzi

Podczas ostatnich wyborów do ciał parlamentarnych niejednokrotnie notowane były wypadki, iż osoby nieuprawnione do głosowania podszywały się pod osoby uprawnione do głosowania i oddawały za nie kartki wyborcze na odnośne listy.

M. in. w 108 komisji wyborczej zgłosił się jakiś osobnik, usiłujący oddać głos nad nazwiskiem Wajbrota Majlecha. Jeden z członków komisji oświadczył, iż dobrze zna Majlecha Wajbrota, który jednak wygląda zupełnie inaczej. Wobec tego od zgłaszającego się pseudo Wajbrota zażądano dowodu osobistego. Wówczas okazało się, iż rzekomym Wajbrotem jest Mordka Brechler, któ-

ry tłumaczył się, iż został przez chorego Wajbrota upoważniony do złożenia do urny kartki wyborczej z nr. 18.

W toku dochodzenia okazało się, iż Wajbrot był ostatnio chory oraz że istotnie prosił Brechlera o oddanie w jego imieniu kartki wyborczej nr. 18, mimo to jednak Brechler został pociągnięty do odpowiedzialności i w wyniku rozprawy w sądzie okręgowym skazany został na trzy miesiące więzienia.

W podobnej sprawie skazany został Glier Sieradzki, który usiłował wyreńczyć w głosowaniu szwagra swojego, na 2 miesiące więzienia.

Falszeryz monet otrął swą kochankę

Zeznania 7-letniego chłopca przyczyniły się do skazania

W dniu 11 czerwca r. ub. mieszkańcy posesji nr. 5 przy ul. Rybnej zwrócili uwagę, iż mieszkający od marca tegoż roku z kochanką Juljaną Blochowną, Bronisław Naziębło, zbiega szybko ze schodów, niosąc w ręku jakiś okryty serwetką koszyczek.

Na fakt ten nie zwrócono specjalnej uwagi. Jednak gdy w chwilę później zaczęły z mieszkania Juljanny Blochowny dochodzić jęki które stopniowo cichły, sąsiedzi wtargnęli do mieszkania Blochowny, mimo zamkniętych drzwi. Wówczas spostrzegli, iż Blochowna leży na łóżku, nie dając żadnych śladów życia, a przy łóżku stoi 7 letni jej nieślubny syn, Leonek Bloch.

Wezwany lekarz pogotowia zastał już tylko stygnące zwłoki Blochowny. W wyniku sekcji ustalono, iż Blochowna została otru-

ta cjankiem potasu.

W pierwszym rzędzie poddano badaniom 7 letniego Leonka Blocha. Ten oświadczył, iż Naziębło obalił matkę na łóżko, a po tem kazał jej wypić wodę ze szklanki. Gdy matka nie chciała tego uczynić — przemocą wlał jej w gardło zawartość szklanki, poczem chwycił koszyczek, w którym przechowywał falsyfikaty 1 i 2 złotych monet i zbiegł.

Zatrzymany Naziębło tłumaczył się, iż iż nie otrął swej kochanki, że ona skłaniała go, aby wypił wodę ze szklanki, którą mu po dawała, na co się nie zgodził.

Zbadany ponownie Leonek Bloch, nietylko podtrzymał swoje zeznania, lecz dodał jeszcze, iż matka kłóciła się z Naziębłą, albo wtem chciała ona zadenuncjować go, iż fałszuje pieniądze, czego Naziębło lękał się i

Wystawa Radjotechniczna Odbędzie się w Łodzi od 8 do 15 lutego

Komitet organizacyjny Wystawy zawiadamia radioamatorów miasta Łodzi, że termin przyjmowania eksponatów na Wystawę został przedłużony do dnia 4-go lutego włącznie. Wystawa zaś odbędzie się nieodwołalnie od 8 do 15 lutego r.b. włącznie. Radioamatorzy, którzy postanowili zapoznać publiczność łódzką z wynikami swej pracy i rezultatami swych doświadczeń w dziedzinie radjotechnicznej, zechcą łaskawie złożyć swe eksponaty w Sekretariacie Wystawy (Polska YMCA, Piotrkowska 89, od godz. 18-ej do 22-ej). Jak wiadomo na Wystawę przyjmowane będą radjoodbiorniki detektorowe, lampowe, głośniki, aparaty prostownicze i przyrządy radjotechniczne.

Dzięki życzliwości łódzkich firm radjotechnicznych dla radioamatorów przygotowanych jest kilkanaście cennych nagród.

Wystawa zapowiada się okazale. Dział radioamatorski, dla którego przeznaczono dwie sale, zareprezentuje eksponaty od najprostszyc detektorów i detefonów do pierwszorzędnych odbiorników wielolampowych. Wystawa będzie niejako mobilizacją produkcji amatorskiej. A więc, radioamatorzy, pamiętajcie o terminie 4-go lutego.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś piątek wiecz. i w niedzielę o 4 pp. nader interesująca komedia Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka“ z Janiną Nosarzewską w roli tyt.

Jutro w sobotę o 4 pp. po cenach najniższych raz jeden tylko w Teatrze Miejskim rekwizytor „Dobra wróżka“ Molnara ze Stefanją Jarkowską.

Jutro sobota premjera głośnej sztuki w 3 akt. (20 obrazach) Karola Schönhera „Panie doktorze czy ma pan co jeść“.

TEATR KAMERALNY

Dziś piątek, sobota i niedziela wiecz. w dalszym ciągu przy wyprzedanej widowni triumfy ulubienica Łodzi Stefanja Jarkowska w przemiej komedji Conner'a „Roxy“.

W rolach ważniejszych: Dunajewska, Lenk i Wasiel.

W niedzielę o 5 pp. „Dobra wróżka“ Ceny niższe.

TEATR POPULARNY

Dziś piątek po raz ostatni kapitalne „Konto X“ z K. Szubertem w roli popisowej.

Jutro sobota premjera przygotowanej na dery efektownie przez reż. Konstantego Tatariewiczza i Romana Urbańskiego, na piękniejszej operetki Oskara Straussa „Dookoła miłości“.

dlatego zapewne otrął matkę Leonka.

W dniu wczorajszym truciciel i falszeryz monet 1 i 2 złotych zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Podsądny wypierał się zarówno pierwszej, jak i drugiej winy, twierdząc, że ani nie był falszeryzem, ani nie trął swej kochanki.

Tchnące szczerą naiwnością zeznania się rotły po zamordowanej Blochownej złożone zostały zgodnie ze złożonemi w śledztwie ze znaniami.

Sąd po długotrwałym przewodzie uznał winę oskarżonego za udowodnioną i postanowił skazać podsądnego na 12 lat ciężkiego więzienia.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Muzykalni władcy czerwonej Rosji

Jak żyją: Stalin, Mienżyński i Karachan?

W ryskiem piśmie „Latvis” pojawił się w tych dniach ciekawy artykuł pióra niemieckiego obywatela p. S., który przebywał w Rosji sowieckiej od przeszło 20 lat i jako fabrykant fortepianów miał wstęp do prywatnych domów największych dygnitarzy rosyjskich. Dzięki bystrości swego umysłu i dosko nalej spostrzegawczości, wglądał autor w tajniki prywatnego życia „czerwonych władców”, które w wyżej wspomnianem piśmie scharakteryzował.

„Pewnego razu zawiadzany zostałem do willi Stalina, celem, nie tknie nigdzie strawy i na pierwszy rzut oka skonstatowałem, że czerwony dyktator, urządził swe mieszkanie na sposób wojennego obozu. Pokoje zwyczajnie nie umeblowane, pozbawione są zupełnie komfortu. Jedynym zbytkiem jest tu fortepian na którym Stalin bardzo często wygrywa u-

twory swego najulubieńszego kompozytora — Chopina. Dyktator obawia się o swe życie. Spożywa tylko potrawy, które przyrządzi ręka jego gospodyni, a jeśli przebywa poza domem, nie tknie nigdzie strawy i napoju z obawy przed zatruciem. Jest małomówny i nie nawidzi żydów. Pierwszem pytaniem, jakie postawili mi oficerowie gwardji, było: czy jesteście żydem? W Ufowie, gdzie Stalin obecnie przebywa, żyło dawniej wielu żydów których dyktator przepędził.

Mienżyński, były naczelnik G. P. U, gra doskonale na fortepianie, również jak jego żona piękna Rosjanka (Mienżyński sam jest Polakiem) i 12-letni synek. Przedstawiciel sowieckiej policji, cierpi często na ataki sercowe, po których leży całymi godzinami jak martwy.

Największym jednak miłośnikiem i zna-

wcą muzyki jest Karachan. Posiada on nie mniej ni więcej tylko... 26 gramofonów i 2.000 płyt.

Litwinow i jego żona Angielka nie grają na żadnym instrumencie, zato dzieci ich kształcą się w muzyce, pod okiem profesora moskiewskiego konserwatorium.

W całej Moskwie odczuwać się daje wielki brak instrumentów muzycznych. Jedyną fabrykę pianin i fortepianów na Ukrainie, wyrabia rocznie zaledwie 15—20 sztuk tych instrumentów. Pianina istnieją tylko w klubach studjach artystycznych i muzycznych. W miejscach fortepianów weszły w powszechne życie ustne i ręczne harmonijki, gitary i ukraińskie bałałajki.

—O:—

Przykry list dla policji

Włamywacz dziękuje za szybką pomoc

W małym miasteczku duńskim Aalborg wszyscy już spali,

Tylko w jednej samotnej willi zamiejskiej, której właściciele udali się w podróż, ktoś czuwał.

I nie tylko czuwał — pracował.

W ogromnym pośpiechu pakował do dużego worka srebro, biżuterję, słowem wszystkie cenne przedmioty, wpadły mu w rękę.

Robota była skończona. Wówczas nocny gość wyrzwał ostrożnie przez szparę na ulicę. Zadrżał.

Tuż przed bramą stały dwie ciemne postacie: stały nieruchomo, groźnie wyczekując chwili, aż tenże rabuś, ukaże się ze swym łupem na ulicy.

W głowie włamywacza zaświtała zbawcza myśl.

Przebiegł przez ciemne pokoje willi, odnalazł telefon, chwycił za słuchawkę.

— Proszę mnie połączyć z policją!

— Halo! czy to policja? przed willą pa-

na X, stoją dwaj włamywacze, lada chwila dostaną się do domu... przedzie!

Wyślijcie ludzi, by ich aresztowali... będą stawiali opór... prędko bo będzie za późno!

Przyczaił się potem pod oknem i czekał. Istotnie, po upływie paru minut nadbiegł oddział policji.

Walka dwu ludzi, stojących przed domem, była rozpaczliwa, ale krótka.

W mrokach nocy nałożono im kajdanki i odprowadzono na posterunek.

Ale tu, w jasno oświetlonym pokoju wyjaśniła się sytuacja. Wyjaśniła się w sposób bardzo brzydki.

Komisarz spojrzawszy na wprowadzonych „przestępców”, zaniemówił ze zdumienia.

Przecież to byli jego własni ludzie, których wysłał do zamiejskiej willi, by schwytały tam włamywacza!

Gdy zadyszany z pośpiechu oddział pe-

Humor

W ROKU 1940

— Za kogo wychodzi pani córka?

— Za młodego Konowala.

— Przecież to biedak?

— Tak, ale z rodziny znakomitej, Jego ojciec w 1930 roku siedział w Brześciu

I TAK ŹLE I TAK NIEDOBRCZE

Wczoraj:

— Coś taki smutny!

— Myślałem o naszej przeszłości.

Dzisiaj:

— Coś taki smutny?

— Myślę o naszej przyszłości.

licji wrócił do willi nie zastał już nikogo.

Dowcipny denuncjator nie czekał na powrót władz.

Zniknął, a wraz z nim wszystkie koszty wności.

Nazajutrz, komisarz otrzymał listek:

„Dziękuję za szybką pomoc. Włamywacz”.

EDGAR WALLACE

63

Głowa zdrajcy

— Warto zobaczyć ten list, — powiedziała Adela. — Może być coś ważnego.

— Pomyślałem to samo, — rzekł Knebworth, — gdy jednak poprosiłem go o pokazanie, wyszczerzył na mnie zęby, jak pies.

— Nie wie pan od kogo to?

— Nie mam pojęcia — odrzekł. — No, ale zapomnijmy na chwilę o Michale a wróćmy do Rozelli. Tamtego zdjęcia z wieży nie da się naprawić. Mam zamiar wyciąć obraz nowy i odtąd już będziemy pracowali u siebie na miejscu.

A praca teraz była duża, jak na wytwórnię Knebwortha: zastosował okazalszą wystawę i uruchomił większe tłumy statystów niż kiedykolwiek, od chwili przybycia do Anglii. Nie lekki dzień miała Adela. była więc bardzo

znużona, wracając wieczorem do domu.

— A niema tam jeszcze pana Brixana, panienko? — zagadnął ją obdartus, skoro znalazła się na chodniku.

— Nie, nie było go dotąd, — odrzekła. — Proszę lepiej zobaczyć się w tej sprawie z panem Knebworthem. Pan Brixan mieszka u niego.

— Nie wiem, czy co??! Mam różne wiadomości o nim, nie bój się panna!

— W takim razie powinien pan wiedzieć że on teraz w Londynie,

— Niema go tam! — odpalił rezolutnie.

— Jakby był w Londynie, to laziłbym tu po próżnicy? Tak, czy nie?! Wyjechał wczoraj wieczorem. Będę tak stał aż go spotkam.

Przechodząc przez skwer, musiała prędko uskoczyć na stronę, tak nagle najechała ją auto Mendozy. Stella umiała czasami być zwariowana, więc motto. umieszczone

na maskocie jej radjatora — „Uskocz lub Giń” — tym razem było na miejscu!

Śpieszyła bardzo i zakłęta, skrecając samochodem dla wyminięcia Adeli, którą poznała. Sir Grzegorz był w dobrym usposobieniu, musiała wyzyskać to, zanim nie zmieni się jego nastrój.

Zatrzymała się przed bramą Griff Towers, otworzyła drzwiczki i wyskoczyła.

— Jeżeli nie wyjdę za dwie godziny, — rzuciła szoferowi, — proszę jechać do Chichester i sprowadzić policję.

ROZDZIAŁ XXXII.

Sir Grzegorz urządza się

Stella zostawiła zawiadomienie o takiej samej treści i na stole w mieszkaniu. Gdyby o pierwszej godzinie nie było jej w domu zpowrotem, policja miała przeczytać list znajdujący się nad kominkiem.

Rozmowa, do której szykowała się, miała

Miasto bez policji

Policja działająca w zмовie z żywiołami przestępczymi

Miasto amerykańskie, Glassboro w stanie New-York zostało w tych dniach zupełnie pozbawione policji. Stało się to na skutek odnośnego zarządzenia nowego prezydenta, który pewnego dnia oświadczył swej radzie miejskiej, że miasto pozbawia całego korpusu policyjnego, a jednocześnie objaśnił swym obywatelom, iż lepiej jest pozostać zupełnie bez opieki policyjnej, niż być ochrańnianymi przez policjantów, pracujących wspólnie i stanowiących jedną rękę ze światem przestępczym.

Przeciwnicy nowego burmistrza tłumaczyli ten jego krok nieco odmiennie, utrzymując, że nie chodzi tu o nie innego, jak o zaangażowanie na miejsce zwolnionej policji przestępców pana burmistrza.

To niezwykle zarządzenie nie długo czekało na swe owoce. Ażkolwiek wysunięte przez burmistrza motywy mają w sobie wiele prawdy, jednakże z chwilą zwolnienia policji ilość przestępstw wzrosła bardzo znacznie. Rozumie się że oburzeni tym niezwykle faktem policjanci przedstawili sprawę

gubernatorowi stanu Rooseveltowi, który posłał specjalną komisję dla zbadania stosunków w Glassborowskiej policji.

I oto komisja ta wykryła, iż stosunki te są poprosu przerażające i że panująca w tym organie spokoju, ładu i bezpieczeństwa publicznego korupcja, przechodzi marazm w policji nowojorskiej i chicagowskiej. Rozpaczeni więc krok burmistrza podyktowany został ostatecznością.

Aż do chwili przyjęcia nowych policjantów, miasto zostało oddane opiece wojska.

W roku 2500

Co przepowiadają uczeni

Jeden język dla wszystkich narodów i 35 milionów ludności na ziemi — oto jak brzmi opinia na rok 2500, wydana przez amerykańskich naukowców, zgromadzonych na kongresie w Cleveland i będących członkami Amerykańskiego Towarzystwa dla Postępów Wiedzy.

Zgoda inaczej zresztą mówi o roku 2500 znany człowiek nauki, prof. Kidder, archeolog amerykański z instytutu Carnegie w Waszyngtonie. Jego zdaniem — cywilizacja współczesna zaniknie na skutek jakiejś straszliwej katastrofy i przewrotów.

Jeszcze inne przepowiednie na r. 2500 mają profesorowie Ogburn z uniwersytetu w Chicago i prof. East z Harvardu. Mówią oni

— Około roku 2500 rasa biała obejmie w kompletne posiadanie ląd Ameryki i Afryki. Turcy znikną kompletnie. Natomiast w Azji — panami będą Mongołowie.

— Pomimo wielkiej doniosłości rolnictwa — tylko niewielka część ludności zajmować się będzie pracami na roli. Odbrymnia większość zatrudniona będzie w przemyśle. Z produktów ziemi ludzkość wyciągnie maksymalny pożytek. Każda farma przekształcona będzie w warsztat przemysłowy. Węgiel i nafta będą całkowicie wyczerpane. Tereny najmniej użyteczne wykorzystane pod lasy o ile naturalnie, nie zostaną zamienione w tereny do gier sportowych.

— Wbrew przypuszczeniom dzisiejszych ludzi nauki — nie będziemy spożywać pożywkę chemicznych. Racjonalne metody produkcji pozwolą ludzkości roku 2500 odżywiać

Rozwód i łączenie się

Związek rozwiedzionych w Rumunii

Pani Pepenariu, rozwódka z Bukaresztu stworzyła organizację, skupiającą wszystkie rozwódki rumuńskie.

Na czele tej organizacji stanęła, jako przewodnicząca, ekszona króla Karola.

Pani Pepenariu nie zadowolila się jednak stworzeniem tej instytucji w swej ojczyźnie: postanowiła założyć związki rozwódek i w innych krajach.

* Udała się więc do Budapesztu i tu do prowadziła do tego, że organizacje kobiece

podaly do węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych do zatwierdzenia statutu nowego związku rozwódek.

Centrala organizacji ma się znajdować w Paryżu, gdzie mieszka największa ilość rozwiedzionych żon.

Celem owej organizacji jest ochrona praw kobiet rozwiedzionych, dostarczanie im pracy zawodowej, regulowanie trudnych spraw w stosunku do b. męża dzieci i t. p.

się nadal produktami naturalnymi których wy starczy dla wszystkich.

— Jeśli rasa ludzka będzie chciała nadal się utrzymać — koniecznym będzie zastosowanie surowych przepisów eugeniki. Stosowane będą odpowiednie metody doboru. Wydanie na świat potomstwa „niepożądanego”, wbrew zasadom eugeniki, będzie karane przez państwo.

— Monarchiczny system rządzenia — nie będzie nigdy wznowiony.

Jak widzimy — nawet uczeni nie są zgodni co do przepowiedni na rok 2500.

—**OGU**—

Ostrzeżenie.

Z dnism 12 stycznia

L PRZYBYŁ
przestał być u nas
inkasentem

Administracja „Rozwoju”

ala niej doniosłe, stanowiące o jej życiu znaczenie. Wyprawę swą do Grzegorza Penna od kładala z rozmysłem, licząc na to, że może będzie szlachetniejszy w sposobie pojmowania swoich obowiązków, ażeby na to, że by uległ zmianie jego pogląd na sprawy pieniężne, miała bardzo małą nadzieję. I oto, jak by cudem, — zmięknął rzeczywistość i mówił do niej przez telefon prawie po przyjacielsku, uśmieł się z ostrożności, jakie zastosowała, wybierając się tutaj; w rezultacie wszystkie go tego Stella przemogła swój strach.

Przyjął ją nie w bibliotece, ale w pokoju tuż nad nią. Była to wielka sala, zajmująca przestrzeń, równą bibliotece i obok przyległemu do niej na dole salonikowi Rzucala się tu w oczy zasadnicza różnica umeblowania. Stella już była raz kiedyś w tej „ozdobnej hali”, jak sir Grzegorz nazywał ten pokój. Rozmiały jego i panujący tu mrok nie na nią oddziaływały, najbardziej jednak ujemne wraże-

nie wywarło na nią przedstawienie, jakie przygotował na jej przyjęcie.

Ogromna ta hala, wysłana była puszystym kobiercem.

Całej pustej przestrzeni nie urozmaicał ani jeden mebel, dopiero pod ścianami widać było otomany. Ze ścian zwieszały się wschodnie makaty. Po obu stronach hali biegły ku górze filary. Z trzech, mocno zakwefionych latarni splywało na nią przymgłone oświetlenie, rozpościerając się jakąs żółtą poświatą na kobiercu. Nie nadawało to jednak całemu temu ogromnemu pokojowi wyglądu przytulności.

Podkurczywszy pod siebie nogi, Penne siedział na atlasowej otomanie, wodząc oczyma za gibkimi, węzowymi ruchami egzotycznej tancerki. W zacienionym kącie sali przygrywało jej na wschodnich gitarach do taktu trzech poważnie nastrojonych krakowców. Grzegorz miał na sobie szkarłatną pyja-

mę, a szklisty jego wzrok i wyraz twarzy tłumaczyły Stelli wyraźnie wszystko, czego chciałaby wiedzieć o swoim, tak zwanym, przyjacielu.

Czegoż bo można było wymagać od sir Grzegorza Penna, skoro był zawsze w swym życiu wyłącznie tylko niewolnikiem swych żądz? Urodzony w dostatku, nie znał, co to odmowa sobie jakiejś zachcianki. Bogactwo przybywało mu ciągle, grosz rósł za groszem, rozradzając się z biologiczną szybkością komórek. Przesycony normalnymi rozkoszami, jakich mógł mu nastreczyć jego stan posiadania, poczał upatrywać największą przyjemność w zdobywaniu tego, co zakazane. Najazdy wysłanników na dżungle drugiej jego ojczyzny, dostarczały mu od czasu do czasu materialnych i ludzkich łupów, które traciły dlań swoją wartość z chwilą, gdy już miał je pod ręką.

CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszkowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. " w blednicę
- 7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. " w " organów kobiecych (upławy)
- 9. Przeczyszczające
- 10. Skuteczne w zdciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i koklusz
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze
Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

Na bieżący sezon zimowy: **PIECE** szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwała, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne marki „ULAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”. **RURY** do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. L. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

8 kl. Gimnazjum żeńskie **Tow. „KULTURA”**

(z prawami gimnazjów państwowych)
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 85

zapisy na II półroczną kandydatek do klas, prócz V-ej i VI-ej
przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-iej do 12-iej

Czesne 35 zł. miesięcznie.
Początek egzaminów 4 lutego br.

8 kl. Gimn. Wieczorowe dla Dorosł. **A. Wierzbickiego**

w ŁODZI PIOTRKOWSKA 85 (Kościuszki 28)

Zapisy nowowstępujących na II półroczną przyjmuje Sekretariat gimnazjum codziennie od 7 do 9 wiecz.

Nauka codziennie od godz. 7 wiecz. Początek II półroczna 4 lutego rb. Czesne zł. 20 miesięcznie

Potrzebny rutynowany **BUCHALTER**

na godzinę dziennie.

Oferty pod BB w administracji „Rozwoju”

Chłopiec

z porządnej rodziny potrzebny do drukarni Zgłaszać się 9—10 w admin. „Rozwoju”

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI

KRZESEŁKA dziecięce
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-81 w podwórzu

Dr. Feliks **SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—31 rano
13 — 7.30 popoł.

UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.
Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

„Cawallier”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawallier” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu „Cawallier” daje każdemu materiałowi elegancką formę „Cawallier” pozwala się każdemu zaprasować „Cawallier” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wnosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie? Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony” na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie uszywnić przy pomocy „Cawallier” zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawallier”

Cena 2,50 zł. może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyny, przekup nie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiesz.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJER I S-ka

poczta PODWIESK, powiat CHELMNO, POMORZE

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałość od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena

pudełko zł. 1,35 wyrobu
KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągnięcie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Zakład Radio-Elektrotechniczny

P. SZULC I S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

Dźwiękowy Teatr
Świetlny
CASINO

Porz. 4.30 est. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po cenach najniż. od 75 gr. Dzisiaj i dni następnych wielki film p. t.

Złotolicy KAPITAN

rewelacyjny film o po
dłożu psychologicznym

W roli głównej niezrównany tragic
rosyjski, dawno niewidziany

INKISZYKOW

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Wytwórnia odzieży dzianej

G. SCHUMAN, ŁÓDŹ Piotrkowska 105 Tel. 222-11

(dawniej Nawrot Nr. 36)

Wyrabia jako Specjalność **Sweatry, Garsonki, Pulowery, Kamizelki męskie, damskie i t. p. ubranka i kostjumiki dziecięce w najlepszych gatunkach** — Ceny fabryczne — Hurt i Detal

PRZYPOMINAMY



że oszczędności ze skarbonek winny być przynajmniej raz w miesiącu wpłacane do Kasy Banku. Leży to w interesie oszczędzających, gdyż odsetki od wkładów doliczane są od daty wpłacenia.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań Sp. Akc.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

Ozdoby kotylnonowe, maski parasolki, czapki i inne niespodzianki poleca J. Woźnica Piotrkowska 126 tel. 205-74 Stowarzyszeniom rabat 1726-2

Różne

Zaginął browning FN. Nr 718564. Ostrzega się przed nabyciem

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **ul. POŁUDNIOWA Nr. 28** Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Używajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynarz,” Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

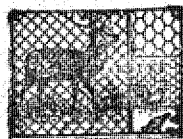
Inkasent

może otrzymać dodatkowe zajęcie po złożeniu kaucji zł. 500 Oferty sub. „J.G.”

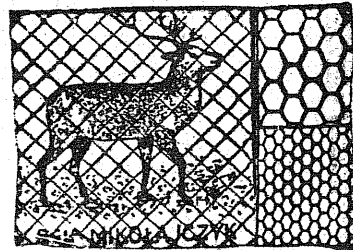
S K L E P

KAZIMIERZ Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Kłaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Kłaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

JĘZYKI

O B C E

niemiecki, angielski i francuski

pań i panów **Polska Y.M.C.A.**

Przyjmujemy zapisy do nowych kompl.

Piotrkowska 89, tel. 223-90

Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-28

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychożenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.